



Lato to gorący czas na wesela. Szczęśliwe młode pary, które zamierzają się pobrać, do drobiazgów przemyślają ceremonie ślubne i z niecierpliwością oczekują ślubu, aby połączyć swoje serca i złożyć przed księdzem i Bogiem Wszechmogącym przysięgę szczerze kochać siebie nawzajem, razem dzielić radości i kłopoty, żyć we wzajemnym zrozumieniu. Jednak, jak to często uroczysty dzień narodzin nowej rodziny zostaje przyćmiony przez zabobony i przesady. Tematowi ślubnych przesądów i przekonań poświęcono wiele publikacji nie tylko w źródłach drukowanych, ale także w Internecie. Szczególną popularnością cieszą się wśród panien młodych, ich matek, przyjaciółek i przyszłych teściowych. Dokładnie studiują one „literaturę zabobonną”, aby później ułożyć całą instrukcję pokrokową: co można, a czego nie można robić młodym podczas uroczystości ślubnej. Szczególną przykrość sprawia to, że ludzie wierzący również często grzeszą skupieniem uwagi na rzeczach zupełnie bezsensownych, automatycznie i bezmyślnie podporządkowują swoje życie jakimś legendom i wróżbom. Prawdopodobnie są one mocno zakorzenione w umysłach.

† Młode pary, które wieszają zamki ze swoimi imionami na poręczach mostu, to zwykły widok weekendu, kiedy miasto jest zatłoczone orszakami ślubnymi. Z jednej strony w tradycji romantycznej, która cieszy się popularnością w całej Europie, nie ma nic złego. Lecz z innej strony, nowożeńcy wyglądają trochę dziwnie: jeszcze kilka minut temu dawali przysięgę przed Bogiem, a teraz jakby pokrzepiają ją w parku miejskim. Powstaje wrażenie, że to właśnie od rytuału zamykania zamka zależy zachowanie wierności małżeńskiej i miłości. Ale czy prawdziwy chrześcijanin może nadawać kluczową rolę zwykłemu kawałkowi żelaza i jednocześnie przenosić na drugi plan ważność sakramentu małżeństwa? Jest on przecież życiowym testamentem i zachętą, „aby małżonkowie codziennie dążyli do głębszej więzi pomiędzy sobą: na poziomie związku ciał, charakterów, serc i dążeń, związku dusz, pokazując Kościołowi i światu nową komunie miłości jako dar łaski Chrystusowej” (FC 19).

Poza tym zupełnie nieszkodliwym przykładem istnieje jeszcze mnóstwo zabobonów co do ubrań pary młodej, obrączek, pogody w dniu ślubu, daty zawarcia sakramentu itp. Tak wiele osób uważa, że prawdziwe szczęście rodzinne zależy od tego, w jakich butach pójdzie do ołtarza panna młoda (zaleca się nie nakładać sandały, bo przez dziury szczęście ucieknie). Albo szczerze się cieszą, jeśli podczas ślubu pada deszcz (to znaczy, że rodzina będzie żyć ze stałym dochodem). I przy tym zupełnie zapominają, że prawdziwym cementem, który wzmacnia rodzinę, jest miłość męża i żony, pobłogosławiona w sakramencie.

Żadna numerologia, przesady czy magia nie są w stanie uczynić wspólne życie szczęśliwym, stać się dodatkowym bonusem albo przyczynić się do dobrobytu, jeśli sami młodzi nie będą

starać się rozumieć siebie, ustępować sobie, pracować nad rozwojem i umocnieniem swojej wspólnoty rodzinnej, która jest złączona mocą Bożą.

Różne wierzenia, wróżby i przesady przyciągają perspektywą możliwości beztrudnej drogi do swoich marzeń. Jednak próbując w taki sposób przechytryć los i uniknąć krzyża cierpień i niepowodzeń, człowiek popełnia grzech przeciwko pierwszemu przykazaniu Bożemu – „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”.



Ze względu na to, że małżeństwo i rodzina są przedmiotem szczególnej troski, Kościół przykładą wielką wagę do odpowiedniego przygotowania narzeczonych do sakramentu małżeństwa. Ono ma za cel przekazanie nauki Kościoła na temat małżeństwa i rodziny oraz formację sumień do podjęcia przyszłych ról jako żony, męża czy matki i ojca.

W diecezji grodzieńskiej przyszli małżonkowie odbywają specjalny kurs nauk przedmałżeńskich, na którym poruszana jest szeroka tematyka związana z życiem małżeńskim: wzajemne relacje między mężem a żoną, wiara, życie seksualne, w tym naturalne metody planowania ciąży. Celem tych nauk jest przygotowanie pary do nowej roli, jaką przyjdzie się pełnić. Przyszli małżonkowie mają uświadomić obowiązki czekające na nich, poruszyć ważne kwestie dotyczące wzajemnego życia i sytuacji, z którymi mogą się spotkać. Rezultatem powinno być świadome i odpowiedzialne przystąpienie do złożenia przysięgi w kościele podczas ślubu i w przyszłości długie lata wspólnego szczęśliwego życia w małżeństwie.



Przygotowanie do sakramentu Małżeństwa to bardzo ważny etap na drodze życia małżeńskiego. Pamięć
Wokół ceremonii ślubnej istnieje wiele różnych zwyczajów i zabobonów. Młodzi często bardziej dowie
Przygotowując się do ślubu, para młoda ustala kolor bukietów, przebieg uroczystości, nawet trasę do

Małżeństwo – święty związek, gdzie nie ma miejsca na zabobony

Wpisany przez Кінга Красіцкая
29.05.2016 00:00

Ważnym momentem, na który chcę zwrócić uwagę, jest pełny udział we Mszy św., podczas której jest udzielany sakrament Małżeństwa. Często powtarzam, zwracając się do gości podczas udzielania sakramentu Małżeństwa, że młodzi oboje